

# Kulturalne Urle

**Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury w Urłach, jak co roku, zaprasza w każdy weekend wakacji na wydarzenia kulturalne, które będą odbywać się przy kościele M.B. Częstochowskiej w Urłach, ul. Piękna 8.**

23 lipca w godz. 12:00-17:00 zapraszamy na czwartą edycję Wakacji w Lesie. Na kiermaszu artystycznym swoje prace zaprezentują: Robert Wałaszewski - wyroby z gliny oraz Bogdan Kubat - fotografia przyrodnicza.

O godz. 18.00, w ramach VII Festiwalu Muzyki Kameralnej, wystąpi Kwartet Klarnetowy „Poco Leggero” w składzie: Adrian Jan- da, Bogdan Kraski, Anna Kalska, Leszek Pietroń. Kwartet klarnetowy „Poco Leggero” tworzą cztery indywidualności artystyczne, które połączyła chęć dzielenia się ze słuchaczami muzyką różnych stylów w innej, lżejszej formie - stąd nazwa zespołu „Poco Leggero”, którą można przetłumaczyć jako „nieco lżej”. Na repertuar zespołu składają się utwory skomponowane w różnych okresach historycznych, od baroku do współczesności i należące do różnych typów muzyki; od etnicznej do jazzowej czy od standardów musicalowych po utwory klezmerskie.

## Jazz w Lesie

Tego samego dnia od godz. 19:30, pierwszy raz w te wakacje zabrzmi Jazz w Lesie. Wieczór umili Andrzej Dąbrowski z zespołem Zbi-

gniewa Jareмки, w składzie: Janusz Skowron - el. Keyboard, Kazimierz Jonkisz - drums, Zbigniew Jaremkowski - sax oraz Andrzej Łukasik - bas gitar. Andrzej Dąbrowski wstawił się nie tylko jako perkusista, ale również jako piosenkarz, kompozytor, dziennikarz, fotografik, a także kierownik rajdowy. Zadebiutował w 1958 roku w Zadszuskach Jazzowych, gdzie wystąpił jako perkusista w trio Andrzeja Kurylewicza. Był perkusistą polskich grup jazzowych, m.in. Jana Ptaszyna Wróblewskiego, Krzysztofa Komedy, Jerzego Miliana, czy Włodzimierza Nahornego. Współpracował też z takimi osobistościami muzycznymi jak Urszula Dudziak, Adam Makowicz czy Tomasz Stańko. Towarzyszył gwiazdom światowego jazzu na estradzie i w studiach nagrań m.in. Josefina Baker.

Po nim ok. 20:45 wystąpi Five O'Clock Orchestra w składzie: Andrzej Wardęga, Tadeusz Ehrhardt-Orgielewski, Maciej Cichoń, Daniel Pomorski, Janusz Sołtysik i Jakub Moroń. Zespół jazzu tradycyjnego „Five O'Clock” został założony we wrześniu 1969 r. przez studentów Politechniki Często-

chowskiej. Grupa ta, której założycielem był kornecista Tadeusz Ehrhardt-Orgielewski, pełniący dziś rolę lidera, szybko zdobyła sobie popularność najpierw w środowisku studenckim, później w regionie częstochowskim. Dotychczas zespół nagrał 4 płyty: „Lazy River”, „Bix & Henryk”, „Suitę Nowoorleańską” oraz „Jubilee”. Na festiwalu „Old Jazz Meeting” w Hławie w roku 2009 zespół otrzymał honorową Złotą Tarkę. Jest teraz obok legendarnego

„Old Timers” jednym z dwóch zespołów, które to cenne trofeum otrzymały trzykrotnie.

## Niedziela z Mr Dance

W niedzielę, 24 lipca o godz. 18.00, z cyklu Pogodne Wieczory, z autorskim recitalem wystąpi Paweł Stasiak - solista zespołu Papa Dance. Paweł Stasiak w dzieciństwie był członkiem zespołu taneczno-wokalnego Gawęda. W 1986 roku został wokalistą zespołu



■Kwartet Klarnetowy „Poco Leggero”

Papa Dance, w którym wcześniej śpiewał w chórkach. Po rozpadzie zespołu rozpoczął samodzielną karierę muzyczną pod pseudonimem Mr Dance (za płytę Mr Dance w 1992 r. otrzymał „Złotą płytę”). Występował także z „Dyskoteką Pana Jacka”. Po reaktywacji grupy w 2001 roku, ponownie został jej wokalistą. Zespół zmienił jednak nazwę z Papa Dance na Papa D. We wrześniu 2008 wziął udział w ósmej edycji programu „Taniec z gwiazdami”. Od listopada 2011 roku do maja 2013 roku był gospodarzem programu „Niech żyje bal”, który był emitowany na antenie kanału TV Disco. Obecnie prowadzi na antenie tej stacji program „Kartka z kalendarza”.

Również w niedzielę na kiermaszu artystycznym będzie można



■Paweł Stasiak.

podziwiać (i zakupić) malarstwo i wycinanki Gabrieli Czarneckiej, porcelanę Danuty Rasińskiej oraz ponownie fotografię przyrodniczą autorstwa Bogdana Kubata. (oprac. am)



■Wyroby z gliny Roberta Wałaszewskiego. Fot. A.M.

**W ramach cyklu „Podróże Wołomiaków”, w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie 30 czerwca miało miejsce spotkanie z Wala i Leszkiem Patejukami, którzy zabrali gości w podróż po północnych stanach USA. Państwo Patejukowie w ciągu 6 dni, na przełomie maja i czerwca tego roku, przemierzili 5000 mil odwiedzając miejsca, których z reguły nie oglądają turyści podróżujący po Stanach Zjednoczonych. Za cel obrali muzea, skanseny i rezerwy, znajdujące się na pierwszych miejscach listy obiektów, które z kolei każdy Amerykanin powinien odwiedzić.**

## 5 tys. mil po północnych stanach USA



■Wala i Leszek Patejuk.

Wala i Leszek Patejuk przebywali w Stanach Zjednoczonych miesiąc. Mieszkałi w stanie New Jersey i robili krótkie wypadki zwiedzając bliższą i dalszą okolicę. Przemierzali trasę, którą „zaliczają” obywatele USA pragnący poznać historię swojego kraju - tę samą, którą przemierzali od wschodnich wybrzeży ich przodkowie, zdobywając Dziki Zachód. Przejechali ich śladem przez 10 stanów: New Jersey, Pensylwanię, Ohio, Indianę, Illinois, Wisconsin, Iowa, Dakotę Południową, Wyoming, Nebraskę.

Na „pierwszy ogień” poszło Waterloo Village, skansen-muzeum w gminie Byram, w stanie New Jersey. Wieś przeżyła rozkwit wraz z otwarciem Canal Morris w 1831 roku. Powstała tu zaporowa wodna i służyła pochyla uczyliły z Waterloo mały port śródlądowy na szlaku wodnym z rzeki Delaware do rzeki Hudson. Dziś Waterloo Village to jedyne miejsce na wschodnim wybrzeżu, gdzie można jeszcze zobaczyć zarówno blokadę kanału, szczątki równi pochylonej oraz zabudowania charakterystyczne dla ówczesnych osad: gospodę, sklep wielobranżowy, kościół, warsztat kowalski, młyn wodny oraz wiele budynków mieszkalnych, które zachowały się w miasteczku. Budowa kolei przyczyniła się do upadku znaczenia kanału i doprowadziła do jego zamknięcia, a

z Waterloo Village uczyniło spokojną wioskę zamienioną w skansen.

Kolejnym miejscem na mapie ich wycieczek było Mystic Seaport - amerykańskie muzeum żeglugi, położone nad rzeką Mystic, w mieście o tej samej nazwie w stanie Connecticut. Celem muzeum jest zbieranie, konserwowanie i udostępnianie zwiedzającym nautycznych pamiątek i starych żaglowców. Muzeum zostało założone w 1929 r., jako Marine Historical Association. Położone jest w porcie rzeczonym nad rzeką Mystic. Składa się z kilkunastu pawilonów, wśród których można zwiedzić całkowicie wyposażony warsztat powroźniczy i szalas łowców homarów. Pawilony prezentują jedną z dziedzin życia i pracy na morzu, instrumenty nawigacyjne, kowalstwo okrętowe i sztukę połowu łososi. Jest również ekspozycja poświęcona wielorybnictwu z łodzią służącą do połowu tych waleni. Muzeum posiada w swoich zbiorach również jednostki pływające, między innymi ostatni zachowany drewniany statek wielorybnicy, który przybył do muzeum w 1941 r., trójmasztowiec „Charles W. Morgan” z 1841 r., szkolny żaglowiec „Joseph Conrad” z 1882 r., szkuner rybacki „L.A. Dunton” z 1921 r. Ciekawym eksponatem jest dwumasztowy szkuner handlowy „Australia” z 1862 r. Żaglowiec prezentowany

jest bez pełnego poszycia, dzięki czemu można zobaczyć szczegóły jego budowy. Zwodowany w 1908 r. bocznokołowiec „Sabino” ciągle jest używany i wozi odwiedzających muzeum po porcie i rzece. Poza eksponatami związanymi z żaglowcami, na terenie muzeum można również zobaczyć ekspozycje silników parowych służące do napędu statków. Na terenie Mystic Seaport znajduje się działająca marina i w pełni sprawny warsztat szutkniczy, który również jest elementem ekspozycji.

Podczas tych krótkich wypadów wołomińscy podróżnicy zdobyli najwyższe wzniesienie w stanie New Jersey, tzw. High Point, znajdujący się nieopodal miejscowości Montague. Wzniesienie położone w Skylands Region jest najwyższym szczytem Gór Kittatinny i ma wysokość 550 m. Z jego szczytu rozpościera się widok na tereny trzech stanów: New Jersey, Nowego Jorku oraz Pensylwanii. Został tu również wzniesiony pomnik na cześć weteranów wojennych. Pomnik ma kształt obelisku i jest podobny do innych tego rodzaju pomników, takich jak na przykład ten na Bunker Hill w stanie Massachusetts.

Po wzniesieniach przyszła kolej na atrakcje stanu Pensylwania - Penn's Cave oraz Wildlife Park. Zwiedzanie grotty odbywa się na łodzi i w trakcie godzinnej przeprawy można podziwiać efektownie podświetlone stalaktyty i stalagnaty. Park otaczający grotę ma obszar 1600 akrów i można w nim spotkać wilki, niedźwiedzie i pumy, indyki i pieski preriowe. Jest w nim również wiele rzeźb przedstawiających dzikie zwierzęta w ich naturalnym środowisku.

Zmierzając do Parku Yellowstone w ciągu 3 dni przemierzali ok. 2500 mil. Jechali stanową autostradą numer 90 przez Pensylwanię i Ohio - stany zamieszkałe licznie przez Amisów - przemierzali Wielkie Równiny w kierunku zachodnim. Po drodze dotarli do Parku Na-

rodowego Badlands, położonego w południowo-zachodniej części stanu Dakota Południowa. Jest to poorany erozją płaskowyż prerii, o powierzchni ponad 1000 km<sup>2</sup>. Wzniesienia osiągają wysokość 60 m n.p.m. Płaskowyż urozmaicony jest głębokimi, suchymi dolinami i niesamowitymi formacjami skalnymi. Pomiędzy tym wszystkim znajduje się zielona preria. Ten krajobraz był tem dla wielu filmów, między innymi dla „Tańczącego z Wilkami” w reż. Kevina Costnera. Park słynie również z liczącego ok. 1000 sztuk stada bizonów, zamieszkują go też licznie pieski preriowe i antylopy widłorogie. Podziwianie parku ułatwia Badlands Loop Road - 50-kilometrowa droga, która biegnie przez cały park i umożliwia zwiedzanie jego najpiękniejszych zakątków.

## Prezydenckie głowy i najstarszy park świata

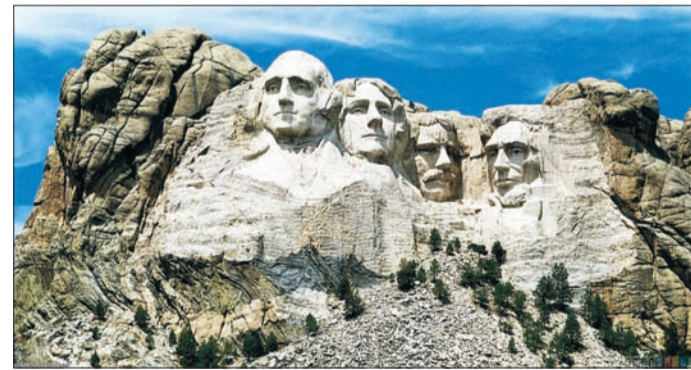
Stąd już było niedaleko do kolejnej atrakcji stanu Dakota Południowa - Mount Rushmore. Mount Rushmore, w której w latach 1927-1941 wykuto pomnik o nazwie Mount Rushmore National Memorial. Pomnik składa się z czterech głów prezydentów USA, szczególnie znaczących dla historii tego kraju. Każde popiersie ma wysokość ok. 18 m. Przedstawieni tam prezydenci to od lewej: George Washington, Thomas Jefferson, Theodore Roosevelt oraz Abraham Lincoln. Pomnik wykuwany był w głównej mierze przez rzeźbiarza Gutzona Borgluma, w granitowej skale za pomocą ładunków wybuchowych, młotów i ciężkiego sprzętu. Wśród przydzielonych do pomocy robotników i rzeźbiarzy znajdował się także późniejszy twórca pomnika Szalonego Konia - Korczak Ziółkowski.

Po tych lokalnych wypadach przyszła kolej na najdłuższą wyprawę, do Parku Yellowstone, najstarszego parku narodowego na świecie. Znajdują się tam słynne gejzery, gorące

źródła, wulkany błotne, fumarole i wodospady. To szczególne miejsce na ich trasie i choć spędzili tam zaledwie 1 dzień, to czuli się tak, jakby przeżyli cały rok - takie wrażenie wywarła na nich gwałtownie zmieniająca się pogoda, od śnieżnej zimy do upalnego lata. Park Yellowstone leży na terenie najbardziej aktywnych geologicznie regionów świata i obejmuje największe skupisko gorących źródeł i gejzerów, które tworzą istic księżycowy krajobraz. Na terenie Yellowstone znajdują się gęste lasy, rozległe prerie, głębokie kaniony i ok. 300 wodospadów. Dolny wodospad znajdujący się w Parku Yellowstone mierzy 94 metry, dwa razy tyle, co wodospad Niagara. Największy w parku gejzer to Steam-

takich jak: grizzly, baribal, puma, łoś, wilk szary, lew górski i wiele innych zwierząt. Tam też żyje, jedyne w Stanach Zjednoczonych, pierwotne, dzikie stado bizonów.

W drodze z autostrady numer 90 do autostrady numer 80 państwo Patejukowie zahaczyli o Park Narodowy Grand Teton, który jest położony na południe od Parku Yellowstone, w północno-zachodniej części stanu Wyoming, przy granicy ze stanem Idaho. Park został utworzony w 1929 r. Jego obecna powierzchnia wynosi 1255 km<sup>2</sup>. Nazwa parku pochodzi od nazwy Grand Teton, najwyższej góry (4199 m n.p.m.) w paśmie górskim Teton oraz drugiej co do wysokości góry w stanie Wyoming. Góry długo



■Mount Rushmore National Memorial, czyli cztery głowy prezydentów USA.

boat, znajdujący się w najgorętszym obszarze Yellowstone. W czasie największych wybuchów gejzeru Steamboat słupek wody osiąga wysokość ok. 90 metrów i temperaturę 95 stopni C. Wybuchom towarzyszy potężny huk. Okresy między erupcjami gejzeru Steamboat wynoszą od 4 do 50 lat. Z kolei gejzer Old Faithful jest największą atrakcją Parku Yellowstone, wybucha dokładnie co godzinę z dokładnością do 15 minut, a słupek wody sięga 55 metrów. W Parku Yellowstone można zobaczyć mnóstwo zwierząt,

skrywały przed nimi swoje piękno otulając się chmurami, ale widok na nie znad jeziora Jackson Lake wynagrodził im to długie oczekiwanie.

Spotkanie było połączone z multimedialną prezentacją, ilustrowaną pięknymi zdjęciami oraz filmami. Goście wieczoru zaprezentowali też różne pamiątki przywiezione z podróży, a także zaprosili publiczność na degustację egzotycznych potraw. Zainteresowanym udzielali porad, jak taką podróż zorganizować i bezpiecznie odbyć. (oprac. am)